

Gdzie na wycieczkę górską ? Z Wapiennicy, stokami Szyndzielni, przez Dębowiec do Wapiennicy

Data publikacji: 19.06.2021 13:00

Kolejna propozycja wycieczki dla zmotoryzowanych turystów pragnących dojechać do punktu wyjścia na wycieczkę górską samochodem. Wyruszamy z parkingu w Wapiennicy i tam też wracamy. Parking jest darmowy i dość duży.

Z parkingu ruszamy w górę asfaltową drogą, którą prowadzą znaki żółtego szlaku turystycznego Wapiennica Zaporą M ZK – Szyndzielnia górna stacja KL. Kolor szlaku, jakim będziemy się kierować, będziemy zmieniać wielokrotnie, Jednak za znakami tego szlaku pójdziemy najdłużej, bo 4,5 km. Pierwsze 1,6 km to wciąż droga asfaltowa. Prowadzi nią również Ścieżka przyrodniczo-leśna "Wapienica". Ścieżka ma około 3,5 km. Znajduje się na niej 11 tablic edukacyjnych. My pójdziemy nią pierwsze 1,6 km.

Przy drodze co kawałek ustawione są ławki, a przy nich kosze na śmieci. Jest też, przy samej drodze, źródło. Wyprowadzono zeń strumień wody rurą, z której można nabrać. Warto więc wybierając się na tą wycieczkę mieć ze sobą kubeczek, z którego będziemy mogli się napić. Zwłaszcza, że nie jest to jedyne źródło na jej trasie. Pod koniec wycieczki będzie jeszcze kolejne.

Po napiciu się świeżej, chłodnej, źródlanej wody ruszamy dalej. Po prawej stronie drogi płynie Wapiennica. Po lewej jest las, w który raz po raz wrzynają się leśne drogi. Do Wapiennicy wpada też spływający ze wznoszącej się po naszej lewej stronie, porośniętej lasem skarpy Żydowski Potok.

Po 1,6 km od parkingu dojdziemy do jeziora Wapienickiego. Znajduje się tutaj lokal gastronomiczny pod nazwą „Krzywa Chata nad Zaporą”. Otwarty od poniedziałku do piątku od 10:30 do 20:00, a w soboty i niedziele o godzinę wcześniej. Przy deszczach zaś do 18:00. Tak przynajmniej oznajmia aktualnie zawieszona na płocie tabliczka. Z tarasu Krzywej Chaty roztacza się widok na Jezioro Wapienickie. Jeśli podczas wycieczki proponowaną trasą chcemy skorzystać z oferty gastronomicznej, to mamy możliwość tutaj, a następna nadarzy się za 5 km km, których przejście to ok 2 godziny.

Przy Jeziorze wapienickim i Krzywej Chacie żegnamy się już z asfaltem pod stopami. I pomijając dwa krótkie, kilkusetmetrowe odcinki, już do samego końca wyprawy szli będziemy bądź to kamienistymi szlakami góorskimi, bądź szutrową drogą leśną, a kawałek leśną, dość błotnistą ścieżką.

Nie żegnamy się jednak tutaj jeszcze ze znakami żółtego szlaku turystycznego. Te prowadzą nas w lewo, w górę. Będziemy mijali kilka skrzyżowań leśnych dróg. Szlak jednak jest dobrze oznakowany i by nie pomylić drogi, wystarczy uważnie śledzić znaki na drzewach. Idziemy przez urokliwy, głównie bukowy, las. Widoków, poza jednym miejscem, w którym pomiędzy drzewami możemy dostrzec zabudowania rozsiane w dolinie Wapiennicy, nie ma. Ich brak rekompensuje piękno lasu. I cień, który podczas wspinania się w górę dają drzewa.

Po 4 km od parkingu szlak żółty, którym idziemy, dochodzi do szutrowej leśnej drogi, którą prowadzi szlak czerwony. Wspólnie ze znakami czerwonego szlaku idziemy jednak zaledwie 100 metrów. Po czym droga, a wraz z nią szlak czerwony skręcają w prawo, my zaś idziemy na wprost, w górę, typowym góorskim szlakiem. Po 50 metrach dochodzimy pod kątem prostym do szlaku zielonego Olszówka Górna – Dębowiec – Szyndzielnia. Żółty szlak skręca w prawo, na Szyndzielnię, my zaś w lewo, w dół, kierując się znakami zielonego szlaku. Do górnej stacji kolei linowej na Szyndzielni i wieży widokowej jest stąd zaledwie 250 metrów. Jednak gdybyśmy chcieli tam podejść, to i tak musielibyśmy te 250 metrów wrócić później do skrzyżowania szlaków zielonego z żółtym. Wszak musimy docelowo dotrzeć do parkingu w Wapiennicy, na którym mamy pozostawiony samochód. Natomiast jeśli chodzi o samą Szyndzielnię, to z pewnością miejsce to znajdzie się dokładnie na trasie którejś z następnych propozycji wycieczek.

Schodząc za znakami zielonego szlaku turystycznego w dół przecinać będziemy jeszcze trzykrotnie szlak czerwony, który wiedzie utwardzaną drogą leśną. A także szlaki rowerowe, o czym uprzedzają tablice ostrzegające tak turystów pieszych, jak rowerzystów, przed niebezpieczeństwem podczas krzyżowania się szlaków.

Na przełęczy Dylówki spotykają się szlaki zielony, czerwony oraz niebieski. My, przecinając szutrową drogę, którą biegnie czerwony szlak, schodzimy ścieżką w dół za znakami szlaku niebieskiego „Kamienica MZK (pętla) – Olszówka Górna – Przełęcz Dylówki”. Jeśli Czytelnik spojrzy na [mapy.cz](#) z naniesioną trasą dołączone do artykułu zobaczy w tym miejscu przerwę w zaznaczonym śladzie wędrowki. Jednak wiadomym jest, że nie przeskoczyłam ani nie przefrunęłam 600 metrów. Po prostu nastąpiła jakaś awaria sprzętu, który na tym odcinku przestał zaznaczać ślad wędrowki. Tutaj jednak prowadzą nas cały czas znaki niebieskiego szlaku turystycznego. Natomiast smartfon z zainstalowaną [mapą.cz](#) i wczytanym z podanego [tutaj linku](#) do trasy przyda się pod koniec wycieczki, kiedy nieoznakowanymi już drogami i ścieżkami leśnymi udamy się w stronę Wapiennicy by, zataczając pętlę, trafić z powrotem do pozostawionego tam samochodu.

Niebieski szlak, którym schodzimy leśną ścieżką, doprowadza nas wprost pod dolną stację Kolei Linowej Szyndzielnia. Przechodzimy pod kolejką. Po prawej stronie mamy leżące już na terenie Mikuszowic Śląskich Źródło „Sahara”. I to jest drugie miejsce na trasie naszej dzisiejszej wycieczki, gdzie możemy napić się darmowej, chłodnej i czystej wody, a także uzupełnić jej zapas w bidonie.

Przed nami jeszcze 3,5 km do końca wycieczki. Teraz znajdujemy się w ostatnim, nim dojdziemy do parkingu, miejscu, w którym jest infrastruktura turystyczna. Przy dolnej stacji kolejki funkcjonuje płatna (2 zł) toaleta czynna od 9:00 do 19:00, w poniedziałki od 10:00. A kawałek niżej, przy pomniku kolejki, budka z pamiątkami i szybką gastronomią. Pomnik kolejki to zawieszony na pojedynczym, ustawionym tu słupie dawny wagonik.

Poniżej tego miejsca znajduje się pętla i przystanek autobusowy „Szyndzielnia”, do którego dojeżdżają autobusy komunikacji miejskiej z Bielska-Białej. Gdybyśmy nie mieli pozostawionego w Wapiennicy samochodu, to tu moglibyśmy zakończyć naszą górską wyprawę wsiadając do autobusu. My jednak musimy dotrzeć do samochodu. Aby tego dokonać, kierujemy się w lewo, w górę za znakami zielonego szlaku turystycznego „Olszówka Górna – Dębowiec – Szyndzielnia”. Nie pójdziemy jednak nim długo. Po 400 metrach, kawałeczek za jego skrzyżowaniem ze szlakiem czerwonym na Polanie Dębowiec, znaki zielonego szlaku skręcają w lewo, w górę. My zaś idziemy na wprost szutrową leśną drogą. Nie prowadzi nią żaden oznakowany szlak, dlatego tutaj przyda się smartfon lub tablet z zainstalowaną [mapą.cz](#). Wówczas możemy wygodnie kierować się śladem zaznaczonym w [tym linku](#).

Leśna droga, a później ścieżka, doprowadzą nas do asfaltowej drogi prowadzącej z będącej dzielnicą Bielska – Białek Kamienicy do Wapiennicy. Wzdłuż drogi wiedzie zarówno chodnik, jak i ścieżka rowerowa. Po prawej stronie miniemy ośrodek wczasowy, a po chwili (po 300m) po lewej stronie dostrzeżemy już parking, na którym pozostawiliśmy samochód.

Wycieczka ta to w sumie 12 km wędrowki po górach. Zajmie nam ona około 4 godzin, do czego oczywiście musimy doliczyć sobie czas postojów.

(indi)